

ucz. kl IV a

szk. im. Starica w Kielcach

chwila najbardziej pamietna dla mnie z lat  
okupacji"

Wypracowanie.

jednych z najbardziej smutnych i pamietnych  
z lat okupacji byl dzien 18 listopada 1944 r.  
in ten, byl dzien mordu w biały dzien dziecie-  
nie winnych Polaków przez Niemców. Oni to wy-  
padli ich z prae i tu przed swietym miejscem,  
st kościołem sw. Wojciecha strzelali jak do psów  
lece trzesły się z żalu bólu i ter. I moje małe-  
serce też drgnęło bólem, choć miałem przy so-  
kochanego tatusia. Patrzyłem na jego mienią-  
cą twarz, na try w oczach i słowa, co oni winni.  
zwaby, to ludnie kultury, to zwierzęta w ludzi-  
g skórze, a nie ludnie. I im kiedyś wybiję godzi-  
sprawiedliwości. Pamietam to dobrze, gdyż gdyż  
by niewinnych istot były przed naszym oknem  
elita ich zaledwie niewielką ilość kroków.  
rano wstawalem i patrzalem w okno mimo-  
li wrrok mój kierował się w tę stronę, gdzie  
oga była krowa zbroczona. Stakalem i myśl-  
tem, kiedy to się skończy. Rano i wieczór mod-  
tem się do Stwórcy ekajwijego, by mi zachował  
dzieci. Bo jak smutno i strasznie być sie-  
sta na świecie. Pamietam i tapanki i gesta-  
o, które wpadło do nas, lecz niestety rodzice wie-



kli oknem. Udało im się. Mnie się też udało. Ale  
nie znaleźli. Poszli z nierzym. Rodzice byli ze mnie  
dumni i z siostry mojej. Pamiętam i to gdy wijk  
chłetek zginął tą samą śmiercią co inni. Było smu-  
tko i poruro w naszym domu. Naprawdę tatuś  
tłumaczył. Sam gwał się pod ciężarem bólu, a  
nie słowa poiechy. Był słoncem w naszym se-  
szarym i pochmurnym życiu.